

Magda Umer, Przyjdź

Zobaczysz,
jeszcze z tego wybrnę,
nie będzie dziury w niebie,
pamięć -
jak szybę -
wytę...
Niech no tylko
przyjdę do siebie.
Wystarczy jedna chwilka,
wystarczy jeden gest,
a przyjdę, przyjdę do siebie...
Lecz gdzie to?
Gdzie to jest?
Zobaczysz,
zajdę ja daleko -
we włosach złoty grzebień...
dłonie,
jak białe mleko...
Niech no tylko
przyjdę do siebie.
W jesieni lustrze bladym
zastygnie strużka łez,
i przyjdę, przyjdę do siebie...
Lecz gdzie to?
Gdzie to jest?
Zobaczysz,
jeszcze mnie zawołasz,
jaj ja wołałam ciebie...
Przerwiesz
daleki wjazd,
za hamulec
szarpniesz w potrzebie...
Wystarczy jedno słowo,
wystarczy jeden gest,
i przyjdę, przyjdę do ciebie
Lecz kto to?
Kto to jest?